



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 października 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Motuk (przewodniczący)

SSN Adam Roch (sprawozdawca)

SSN Ryszard Witkowski

w sprawie **W. Ł.**

oskarżonego o czyny z art. 297 § 1 k.k. i art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej

na posiedzeniu w dniu 4 października 2023 r.,

skargi wniesionej przez obrońcę

na wyroku kasatoryjnego Sądu Okręgowego w Przemyślu

z dnia 6 grudnia 2022 r., sygn. akt II Ka 281/22, uchylającego wyrok

Sądu Rejonowego w Przemyślu

z dnia 6 września 2022 r., sygn. akt II K 2739/21

na podstawie art. 539e § 1 i 2 k.p.k.

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Okręgowemu w Przemyślu do ponownego rozpoznania w
postępowaniu odwoławczym.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Przemyślu, wyrokiem z dnia 6 grudnia 2022 r., sygn. akt II Ka 281/22, po rozpoznaniu apelacji prokuratora uchylił wyrok Sądu Rejonowego Przemyślu z dnia 6 września 2022 r., sygn. akt II K 2739/21, uniewinniający oskarżonego W. Ł. od popełnienia czynu z art. 297 § 1 k.k. i art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i przekazał sprawę sądowi *meriti* do ponownego rozpoznania.

Ze skargą na wyrok kasatoryjny wystąpił obrońca zarzucając naruszenie art. 437 § 2 k.p.k. poprzez uchylenie wyroku mimo braku ku temu przesłanek. Podnosząc powyższy zarzut obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Przemyślu do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na skargę prokurator wniósł o jej oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Skarga obrońcy okazała się zasadna i skutkowała uchyleniem wyroku Sądu Okręgowego w Przemyślu i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Zgodnie z art. 539a § 1 k.p.k. nadzwyczajny środek zaskarżenia w postaci skargi na wyrok sądu odwoławczego można wnieść wówczas, gdy wydanie na etapie postępowania apelacyjnego orzeczenia o charakterze kasatoryjnym narusza treść art. 437 k.p.k. lub też gdy przy wydaniu tego orzeczenia wystąpiła bezwzględna przyczyna odwoławcza z art. 439 § 1 k.p.k. Jednoznaczne brzmienie przepisu art. 437 § 2 zd. 2 k.p.k. nie pozostawia wątpliwości co do tego, że sąd odwoławczy może uchylić wyrok sądu I instancji jedynie gdy wykaze, iż w sprawie istnieje jeden z trzech wypadków:

1. dotychczasowe rozstrzygnięcie jest dotknięte jedną z wad określonych w art. 439 § 1 k.p.k.;
2. na przeszkodzie dokonania korekty orzeczenia pierwszoinstancyjnego stoi dyrektywa wynikająca z treści art. 454 k.p.k., co wymaga dokonania analizy istniejącego materiału i wykazania wad w rozumowaniu sądu *meriti*;
3. konieczność przeprowadzenia przewodu sądowego w całości na nowo.

Sąd odwoławczy jest zobowiązany do wskazania, która z okoliczności wymienionych w art. 437 § 2 zd. 2 k.p.k. stanowiła *in concreto* podstawę uchylenia wyroku sądu I instancji oraz przedstawić argumenty, które doprowadziły go do takiego wniosku (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 2019 roku, sygn. IV

KS 3/19, Lex 2616241). Te okoliczności jednoznacznie wyznaczają zakres badania skargi przez Sąd Najwyższy, ograniczając przedmiot sprawy po myśli art. 539a § 1 k.p.k. do weryfikacji czy stwierdzone przez sąd odwoławczy uchybienie daje podstawę do wydania orzeczenia kasatoryjnego.

W kontekście powyższego dostrzec należy, iż lektura uzasadnienia wyroku sądu odwoławczego wskazuje, iż powodem uchylenia wyroku wydanego przez sąd *meriti* było podzielenie argumentów zawartych w apelacji prokuratora. Sąd odwoławczy uznał za wadliwą ocenę dowodów dokonaną przez sąd I instancji i stwierdził konieczność dokonania jej na nowo (vide pkt 5.3.2. formularza uzasadnienia sądu odwoławczego). W zapatrywaniach co do dalszego postępowania sąd okręgowy uznał, iż sąd I instancji winien na nowo przeanalizować i ocenić materiał dowodowy, a następnie dokonać prawnej oceny w przedmiocie sprawstwa i winy oskarżonego.

W niniejszej sprawie za trafne należało uznać skargowe zarzuty obrońcy kwestionujące zasadność uchylenia wyroku sądu I instancji i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. W kontekście zaprezentowanej przez sąd okręgowy argumentacji należy mieć na względzie, że aktualnie obowiązujące przepisy procedury karnej (art. 437 § 1 i 2 k.p.k.) ustanawiają regułę, zgodnie z którą sąd odwoławczy po rozpoznaniu sprawy wydaje orzeczenie merytoryczne (utrzymujące w mocy zaskarżone orzeczenie lub zmieniające zaskarżone orzeczenie), a nie orzeczenie kasatoryjne (uchylające zaskarżone orzeczenie i przekazujące sprawę sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania). Możliwość wydania przez sąd odwoławczy orzeczenia o charakterze kasatoryjnym stanowi wyjątek, uzasadniony bądź procesowymi ograniczeniami swobody orzekania sądu odwoławczego, bądź też zaistnieniem takich rażących uchybień w procedowaniu sądu pierwszej instancji, które wręcz dyskwalifikują postępowanie przed sądem *a quo* jako podstawy rozstrzygnięcia kwestii odpowiedzialności karnej oskarżonego (zob. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 2019 r., I KZP 3/19, OSNKW 2019, z. 6, poz. 31). Takie ukształtowanie pozycji i zadań sądu odwoławczego powiązane z przyznaniem mu szerokich uprawnień w sferze postępowania dowodowego uzasadnione było potrzebą ograniczenia liczby wyroków kasatoryjnych do tych sytuacji, w których przekazanie sprawy do ponownego

rozpoznania sądowi *meriti* było niezbędne dla realizacji celów postępowania karnego (por. również postanowienie SN z dnia 26 stycznia 2021 r., IV KS 1/21). Mając powyższe na względzie stwierdzić należy, że konieczność dokonania ponownej analizy zgromadzonego materiału nie mieści się w ustawowych podstawach uchylenia zaskarżonego apelacją wyroku. Stwierdzenie mankamentów postępowania dowodowego sprowadzających się do wadliwej oceny części dowodów osobowych obligowało sąd II instancji do samodzielnej konwalidacji tych uchybień, poprzez przeprowadzenie określonych czynności dowodowych we własnym zakresie, skoro – jak wskazano na wstępie – obowiązujące regulacje postępowania odwoławczego, w tym wynikające z art. 452 k.p.k., przyznają sądowi odwoławczemu szerokie kompetencje orzekania, szczególnie w oparciu o dowody przeprowadzone wyłącznie w tej fazie postępowania. Postąpienie takie nie wchodzi w rachubę jedynie wówczas, gdyby w postępowaniu odwoławczym należało przeprowadzić przewód sądowy w całości. Tymczasem przesłanka ta aktualizuje się jedynie wtedy, gdy w postępowaniu pierwszoinstancyjnym doszło do takiego naruszenia norm prawa procesowego, które w realiach konkretnej sprawy podważa rzetelność całego tego postępowania, co przemawia za powtórzeniem (przeprowadzeniem na nowo) wszystkich czynności procesowych składających się na przewód sądowy w sądzie I instancji (zob. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 2019 r., sygn. akt I KZP 3/19; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2021 r., sygn. akt V KS 2/21). Wypada przy tym podkreślić, że przesłanka „konieczności przeprowadzenia na nowo przewodu w całości” stanowi wyjątek od zasady „czystego modelu apelacyjnego”, w związku z czym należy ją wyklądać wąsko. W konsekwencji opisuje ona przypadki, gdy sąd I instancji w ogóle nie ujawnia żadnych dowodów, na których opiera wyrok albo wszystkie te dowody przeprowadza nieprawidłowo (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 2020 r., sygn. akt IV KS 32/20).

Lektura uzasadnienia sądu odwoławczego potwierdza, iż sąd w istocie nie wywiązał się ze swej merytorycznej roli. Wprost wskazuje na to zawarty w uzasadnieniu wywód, że *„na tym etapie sąd nie chce przedstawiać kategorycznej oceny wskazanych depozycji, niemniej pragnie zaznaczyć, iż oceny zeznań świadków należy dokonać z daleko idącą ostrożnością, mając na uwadze nie tylko kwestię kognicji (zapewne koligacji – przyp. SN) rodzinnych, ale także przywołane*

powyżej nieścisłości”. Co więcej, w dalszej, nieodległej części stwierdził nadto (str. 4 uzasadnienia), iż jako sąd II instancji nie może rozstrzygnąć wątpliwości dotyczących możliwości przypisania oskarżonemu odpowiedzialności karnej. Powyższe potwierdza, że sąd odwoławczy zaniechał własnej oceny dowodów ograniczając się jedynie do wykazania uchybień w tej dokonanej przez sąd *meriti*. Z pewnością jednak wskazywane przez sąd odwoławczy konieczność ponownej oceny materiału dowodowego, przedwczesny charakter uniewinnienia wynikający z braku wiarygodnych dowodów oraz niedokonania pogłębionej analizy wszystkich dowodów, zdecydowanie nie świadczą o potrzebie przeprowadzenia na nowo przewodu sądowego w całości.

Końcowo wskazać jeszcze trzeba, że wprawdzie wymowa argumentacji sądu odwoławczego wskazywała, iż za przesłankę uchylenia sprawy do ponownego rozpoznania uznano potrzebę przeprowadzenia przewodu sądowego na nowo w całości, to w formularzu uzasadnienia jako podstawę uchylenia zakreślono art. 454 § 1 k.p.k. Niemniej jednak i ta okoliczność nie została na obecnym etapie postępowania w żaden sposób zweryfikowana i pozostaje li tylko w sferze przypuszczeń. Możliwość uchylenia wyroku uniewinniającego i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania związana z regułą *ne peius* określoną w art. 454 § 1 k.p.k. (art. 437 § 2 zd. drugie k.p.k.) zachodzi dopiero wtedy, gdy sąd odwoławczy – w wyniku usunięcia stwierdzonych uchybień stanowiących jedną z podstaw odwoławczych określonych w art. 438 pkt 1-3 k.p.k. (czyli np. po uzupełnieniu postępowania dowodowego, dokonaniu prawidłowej oceny dowodów, poczynieniu prawidłowych ustaleń faktycznych) – stwierdza, że zachodzą podstawy do wydania wyroku skazującego, czemu stoi na przeszkodzie zakaz określony w art. 454 § 1 k.p.k. Sama tylko możliwość wydania takiego wyroku w ponownym postępowaniu przed sądem pierwszej instancji jest niewystarczająca dla przyjęcia wystąpienia reguły *ne peius* określonej w art. 454 § 1 k.p.k. (zob. uchwała składu 7 sędziów SN z 20 września 2018 r., I KZP 10/18, OSNKW 2018, Nr 11, poz. 73). W realiach niniejszej sprawy motywy sądu odwoławczego z pewnością nie przekonują, iż zaszła potrzeba wydania wyroku skazującego, a jedynie z uwagi na przeszkodę procesową nie było to możliwe. Za powyższym przemawia tak przytoczony powyżej fragment uzasadnienia sądu odwoławczego, jak też i jego kolejna część, zawarta w

pkt. 5.3.1.4.1., gdzie brak jest stwierdzenia o zasadności skazania oskarżonego, co uniemożliwia sądowi *ad quem* treść art. 454 § 1 k.p.k.

Powyższe nakazało więc wywiedzioną przez obrońcę skargę na wyrok sądu odwoławczego uznać za zasadną. Konieczne stało się zatem uchylene zaskarżonego wyroku sądu II instancji i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Przemyślu do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

[SOP]

[ms]